

Konduktor znalazł funty – jego pracodawca chce ich dla siebie!

30 lipca 2018

Konduktor pracujący w Kolejach Dolnośląskich znalazł w pociągu pokaźną sumę funtów brytyjskich. Jednak nie zabrał ich dla siebie tylko oddał do biura rzeczy znalezionych. Teraz władze Kolei chcą je odzyskać.



Historia znalezionych funtów brytyjskich i konfliktu jaki się wokół nich zaognia zaczęła się w styczniu 2016 roku w pociągu Kolei Dolnośląskich relacji Legnica – Wrocław. Konduktor pracujący w tym pociągu znalazł plik banknotów, które okazały się być brytyjskimi funtami. W sumie było ich 1350, czyli około 6,5 tys. zł. Jednak uczciwy pracownik nie przywłaszczył sobie tej kwoty dla siebie, ale udał się do legnickiego ratusza, żeby oddać pieniądze do biura rzeczy znalezionych.

Pracownicy szybko rozpowszechnili wiadomość o kwocie pieniędzy i cierpliwie czekali na zgłoszenie właściciela, który jednak nigdy się nie pojawił. Zgodnie z polskim prawem po upływie 2 lat pieniądze miały zostać oddane szczęśliwemu znalazcy i tak

też się stało. Urząd miasta Legnica zabezpieczył się nawet zwracając się do prawnika o opinię komu ostatecznie należy się znaleziona kwota. Eksperci stwierdzili, że znalazcą jest „jest osoba fizyczna w postaci konduktora”.

I tak pieniądze zostały przełane na konto konduktora. Tutaj sprawa powinna zostać zakończona i tak też uważali urzędnicy z legnickiego ratusza. Jednak do akcji niespodziewanie wkroczyły Koleje Dolnośląskie, które upomniały się o znalezioną kwotę pieniędzy twierdząc, że zostały one znalezione przez ich pracownika i to w ich pociągu.

„Przez dwa lata stroną dla urzędu były Koleje Dolnośląskie. Natomiast w przypadku wypłaty, stroną był już nasz pracownik. Nic nie wskazywało na to, że sprawa zakończy się w ten sposób. Jesteśmy zaskoczeni” – powiedział rzecznik Kolei Dolnośląskich, Bogusław Godlewski.

Spór okazuje się bardziej poważny, ponieważ obie strony najprawdopodobniej wejdą na drogę sądową. Na razie trwa wymiana pism między ratuszem, a Kolejami Dolnośląskimi, które wysłały nawet do magistratu legnickiego wezwanie do zapłaty. Przewoźnik deklarował początkowo, że pieniądze przeznaczy na cel charytatywny i ustami swojego rzecznika nadal zapewnia, że obietnicę tą spełni.

Zdjęcie: [frycyk01](#) (CC0)

Źródło: [PolishExpress.co.uk](#)